

KS. ROMAN WAŁCZYK

ZARYS DZIEJÓW KAPITUŁY W ASPEKCIE HISTORYCZNO-PRAWNYM JAKO ORGANU KOLEGIALNEGO DIECEZJI DO SOBORU TRYDENCKIEGO

W zbawczej misji Jezusa Chrystusa, na przestrzeni wieków, w wymiarze Kościoła Powszechnego i Kościołów partykularnych, daje się zauważyć ożywiające działanie Ducha Świętego. Duch Święty, którego Chrystus, wstępujący do nieba, obiecuje zesłać na Apostołów (Łk 24, 49), zstępując w dniu Pięćdziesiątnicy, napełnia Wieczernik i zebranych tam na modlitwie wraz z Maryją Apostołów. Moc Ducha Świętego będzie odtąd towarzyszyć Apostołom w misyjnej działalności (Dz 13, 52), jak też i ich następcom, będzie też źródłem inspiracji różnych form w przepowiadaniu Ewangelii, jak też w kształtowaniu struktur Kościoła.

1. *Presbiteroi* – prezbiterzy w gminach apostołskich

Początkowo kierownictwo Kościoła spoczywało, zgodnie z naturą rzeczy, na Apostołach, gdyż Chrystus po swoim zmartwychwstaniu im właśnie

KS. MGR LIC. ROMAN WAŁCZYK, kapłan diecezji rzeszowskiej, proboszcz parafii pw. św. Krzysztofa w Godowej, kanonik Strzyżowskiej Kapituły Kolegiackiej. Kontakt: wkrn@rz.onet.pl

polecił nauczać, chrzcić i prowadzić całą ludzkość. (Mt 28, 19 n.). Przy boku Apostołów znaleźli się prorocy i nauczyciele (1 Kor 12, 28), którzy mieli obowiązek dawania dobrego przykładu i dalszego nauczania wiernych, zaś pracą misyjną zajmowali się Apostołowie. Apostołami nazywano nie tylko „Dwunastu”, lecz nazwę tę dawano również ich pomocnikom i towarzyszom, np. Barnabie¹.

W księgach Nowego Testamentu, gdzie jest mowa o gminach apostołskich, są wzmianki także o funkcjonowaniu pierwszych społeczności, które tworzyli wyznawcy Chrystusa. I tak w gminie jerozolimskiej, gdzie było kolegium apostołów i siedmiu diakonów, występowali także starsi *presbiteroi*. Ich nazwa, jak też i funkcje, były pochodzenia żydowskiego, gdyż ta instytucja powstała w nawiązaniu do ustroju gmin żydowskich, których synagogami kierowała rada starszych. To właśnie oni, wraz z Apostołami, stali na straży tradycji i jedności gminy². Św. Paweł i św. Barnaba prosili Apostołów i tzw. starszych o rozstrzygnięcie sporu w sprawie obrzezania, oni też brali udział w Soborze Jerozolimskim (Dz 15, 2-23). Presbiteroi, funkcjonując kolegialnie w gminie jerozolimskiej wraz ze św. Jakubem, zwanym później biskupem, rozstrzygali różne sprawy: wysyłali zarządzenia do nawróconych pogan (Dz 21, 18-25), przyjmowali jałmużnę dla gminy od chrześcijan z Antiochii, spełniali czynności sakramentalne, jak namaszczenie chorych (Jak 5, 14). Patrząc na strukturę i funkcjonowanie gminy jerozolimskiej, można sądzić, że tak samo funkcjonowały inne gminy palestyńskie, które tworzyli nawróceni z judaizmu. Widać w tym początkowym etapie organizacji Kościoła występujące wyraźnie zarazem elementy monarchizmu i kolegialności.

2. Prezbiterzy jako pomocnicy biskupów w okresie poapostolskim

Analizując pozabiblijne pisma i wypowiedzi autorów chrześcijańskich, takie jak: list gminy rzymskiej do Koryntian, znany jako dzieło papieża św. Klemensa, napisany również w Rzymie Pasterz Hermasa, List św. Polikarpa ze Smyrny do Filipian, w okresie poapostolskim można zauważyć kolegia prezbiterów, które rządzą gminami i sprawują ofiarę eucharystyczną. Ci rządcy Kościoła nazywani są raz prezbiterami, innym razem biskupami i diakonami³.

¹ K. Bihlmeyer, H. Tüchle, *Historia Kościoła*, t. 1, Warszawa 1971, s. 111.

² W. Wójcik, *Udział kapłanów w zarządzie Kościołem*, „Ateneum Kapłańskie” 69(1966), z. 6(209), s. 209.

³ Tamże, s. 210-211.

W Didache dowiadujemy się, że tylko biskupi i diakoni byli rządcami gmin, ale nie jest jasne, czy „episkopoi” oznaczają zwykłych kapłanów, czy tylko i wyłącznie biskupów. Ta różnorodność struktur, niejasność w funkcjonowaniu widoczna w niektórych gminach, ma swoje źródło w tym, iż rodziły się one i zaczynały funkcjonować w warunkach misyjnych.

W listach św. Ignacego z Antiochii do Kościołów założonych w prowincji Syrii i Azji, można wyraźnie dostrzec odróżnienie biskupstwa od hierarchicznego stopnia kapłanów. Podkreśla się monarchiczne stanowisko biskupa w Kościele lokalnym jako zastępcy Chrystusa, któremu podlega kolegium prezbiterów, stanowiące senat, wspomagający biskupa w rządach. Ten model struktur Kościołów nawiązywał do tradycji apostołskiej, a także sprawiał, że kolegia prezbiterów przy rządzącym biskupie miały po części głos doradczy, a po części decydujący⁴.

Św. Cyprian określa swych kapłanów *conpresbyter* i mówi o ich udziale w funkcjach pontyfikalnych. W Rzymie kolegium prezbiterów brało zawsze udział w koncelebrze w większe święta do VII w., a w niektóre nawet do XIII⁵, gdyż w Kościele łacińskim nie sprawowano koncelebry bez udziału biskupa. Oni też byli posyłani do sprawowania Mszy świętej w kościołach i kaplicach w terenie i udzielania sakramentów. Jedność prezbiterów z celebrą biskupią symbolizowało, jak pisał w 416 r. Innocenty I do Decencjusza, przesyłanie przez biskupa *fermentum*⁶.

W IV i V w. kapłani – *prezbiteroi* uczestniczyli w udzielaniu święceń i w wykonywaniu jurysdykcji. Oprócz tych czynności, Synod w Kartaginie z 419 r. przyjął, że biskup może dokonywać sprzedaży, zamiany mienia kościelnego po wysłuchaniu swych prezbiterów, zaś Synod w Toledo z 589 r. wprost żądał zgody duchowieństwa na erekcję klasztoru przy kościele. Tak więc prezbiterium miało udział w wykonywaniu jurysdykcji biskupiej, zarządzało także pod nieobecność biskupa diecezją, jak też, w czasie wakansu stolicy, miało główną rolę przy wyborze kandydata na biskupa⁷. Pod koniec IV w. powstało stanowisko archiprezbitera, który był przełożonym kolegium kapłanów w diecezji. Tak więc w okresie poapostolskim istniały liczne formy rządów biskupa w łączności z prezbiterami.

⁴ J. Pascher, *Bischof und Presbyterium*, „Concilium” 1 (1965) z. 2, s. 83.

⁵ Tamże, s. 84.

⁶ *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1989, kol. 136; obrzędy wyrażające jedność między biskupem i prezbiterium.

⁷ W. Wójcik, *Udział kapłanów...*, s. 212.

Faktem historycznym, który w sposób decydujący przyczynił się do zmniejszenia roli *presbyterium* i do stopniowego zatarcia kolegalności diecezjalnej, stało się faktyczne rozproszenie księży, jakie nastąpiło po pokoju konstantyńskim⁸.

3. Udział prezbiterów w rządach w epoce średniowiecza

W średniowieczu, pod wpływem licznych czynników, nastąpiła zmiana stosunku między biskupami i kapłanami. W tym czasie dało się zauważyć coraz większy wpływ prawa rzymskiego na prawo i ustroj Kościoła, pojawiły się też liczne uprawnienia i uposażenia majątkowe, które biskupom rzymskim udzielali, począwszy od Konstantyna Wielkiego, cesarze rzymscy. W takiej sytuacji również statuty synodalne w coraz większym zakresie uzależniały duchownych, tak osobiście jak i gospodarczo, od biskupa. To uzależnienie było widoczne w przyjmowaniu do stanu duchownego, w udzielaniu święceń, w nadawaniu stanowisk, w zakazie przechodzenia z jednej diecezji do drugiej, w sądownictwie kościelnym wspartym ręką świecką. Widać tu zatem wyraźnie, że władza biskupa w diecezji nad duchowieństwem stale wzrastała, a dawne formy rządów biskupa w łączności z prezbiterami coraz bardziej słabły.

Inną przyczyną rozluźnienia kolegalności było od V w. upowszechnienie się systemu kościołów chrzcielnych w diecezji, których początki sięgają już II w. Te placówki terenowe z biegiem czasu uzyskiwały nowe prawa, a kierujący nimi kapłani odprawiali tu nabożeństwa i sprawowali sakramenty na wzór kościołów katedralnych. Ośrodki większe organizowały jeszcze duchownych na wzór prezbiterium przy katedrze, mniejsze zaś miały kościół ze swym *prezbiter* – *plebanus*. Tak więc *presbyterium* rozprasza się, ponieważ biskup rozsyła jego członków, aby głosili słowo, sprawowali Eucharystię i sakramenty we wspólnotach oddalonych od stolicy biskupiej. Od tej chwili pojęcie kolegalności stanu kapłańskiego wchodzi w fazę powolnego, lecz nieuniknionego zaćmienia⁹. Stan ten pogarsza się, kiedy chrześcijaństwo rozeszło się po wsiach, a włączenie tych rozproszonych wspólnot do nadprzyrodzonej, widzialnej jedności Kościoła diecezjalnego stało się zagadnieniem dramatycznym. Liczne fakty świadczą, że aż do granic możliwości starano

⁸ T.G. Barbarena, *Kolegalność na poziomie diecezjalnym: Kolegium prezbiterialne na Zachodzie*, „Concilium” 1-10 (1965-1966), s. 613.

⁹ Tamże, s. 616.

się utrzymać zewnętrzne oznaki jedności; bądź przez mnożenie liczby biskupów, jak w Afryce, bądź przez poważne zaniedbania religijnej obsługi wiernych, jak w Mediolanie czy Kartaginie¹⁰.

Jeszcze inną przyczyną osłabienia kolegalności kapłańskiej był zwyczaj, że w ustroju feudalnym właściciele ziemscy byli fundatorami kościołów dla swoich poddanych, obsadzali także przy tych kościołach duszpasterzy, którym zapewniali uposażenie, a tym samym uzależniali ich od siebie. W takiej sytuacji kapłani rozrzucony i uzależnieni tym bardziej nie mieli już wpływu na sprawowanie rządów na poziomie diecezjalnym, a i gospodarczo byli coraz mniej zależni od biskupa. Sami też uczyli kandydatów do kapłaństwa, czyli sami przygotowywali sobie następców.

W takiej sytuacji także biskup z bezpośredniego duszpasterza powierzonych sobie wiernych, stał się rządcą, który na mocy swej władzy *bonnus episcopalis* wydawał dla wiernych całego terytorium nakazy, zakazy oraz stosował sankcje karne. Pomocą biskupowi w wykonywaniu jurysdykcji byli, poza archiprezbiterami, archidiaconi. Przełożony diakonów, zwany archidiaconem, od VIII w. stawał się zastępcą biskupa w zarządzie całym terytorium – diecezją – *vicarius pontyficus*. Od początku XIII w., wraz ze wzrostem zajęć, które obarczały biskupa, wytworzyły się inne stanowiska jego zastępców – kapłanów, takie jak: wikariusz generalny w administracji, oficjał w sądownictwie. W poszczególnych częściach diecezji upowszechnił się urząd archidiaconatu, archiprezbiteratu, dekanatu, które to urzędy były swobodnie obsadzone przez biskupa. Niektóre z nich przetrwały do czasów nowożytnych. Inną praktyką, świadcząca o dawnej pełnej kolegalności *prezbiterium*, która dotrwała aż do naszej epoki, jest koncelebracja, a zwłaszcza koncelebracja połączona z nakładaniem rąk przez wszystkich księży widoczna we mszy przy święceniach kapłańskich, a która została wznowiona przez Vat. II w Konstytucji o liturgii świętej (57, § 1-2).

4. Kapituły na drodze emancypacji

Dawne *presbyterium* przetrwało jedynie razem z grupą księży pozostałych w mieście przy biskupie; z której to grupy, po licznych przeobrażeniach, na przełomie VI i VII w. wytworzyła się specyficzna instytucja kanonikatu¹¹. Ka-

¹⁰ B. Bazatolè, *L'evêque et la vie chrétienne au sein de l'Eglise locale*, w: *Uepiscopat et l'Eglise unwerselle*, Paris 1962, s. 345 n.

¹¹ S. Grad, M. Różański, *Kapituła Katedralna Łódzka*, Łódź 2007, s. 15.

nonikat miał zasadniczy cel, a było nim organizowanie duchowieństwa w ogóle, organizowanie jego życia tak, aby ono było zdolne realizować ideał chrześcijanina, członka *militiae christianae*, przyjmując formy łagodniejsze od organizacji mniszej czy eremickiej, a zarazem surowsze niż formy życia laickiego. Podstawowym celem kanonikatu było zatem życie ascetyczne, organizowane na kanwie *officium divinum*. Prof. Cinzio Volante z Mediolanu i jego asystent Costimo Damiano Fonseca¹², przypisują *vita communis* następujące cechy, jak *officium divinum* trwające całą dobę, determinowane porami roku liturgicznego, wciągające wszystkich członków grupy, którzy z kolei wspólnie mieszkają, jedzą i śpią, albo w jednym wspólnym *dormitorium*, albo w oddzielnych celach, w obrębie jednego *claustrum*¹³. Kanonikat chciał także ogarnąć w różnym stopniu formacją stałą – *cura animarum*, funkcje w prezbiterium biskupim, na dworze monarszym, w aparacie administracji państwowej i inne. Kanonikat inspirował też powstawanie kolegiów kanonickich złożonych z osób duchownych, prowadzących początkowo życie według wspomnianej reguły akwizgrańskiej, a później stosownie do przepisów prawa kościelnego, biskupiego i stanowionego przez same korporacje kanonickie w formie statutów¹⁴.

Coraz to nowe zadania stojące przed Kościołem, w formie misji zewnętrznej i wewnętrznej, narzuciły kanonikatowi nowe cele i zadania, przez co w konsekwencji zostały wyeliminowane dotychczasowe jego założenia ascetyczne, co więcej, doprowadziło to do rozbitcia jednolitego do XIII w. kanonikatu, który zapewniał Kościołowi prężność i siłę¹⁵.

W wyniku wspomnianego osłabienia i rozbitcia zarysował się też pewien podział na tzw. kanoników świeckich i kanoników regularnych. Kanonicy świeccy tworzyli kolegia duchownych żyjących najpierw według zasad reguły akwizgrańskiej, a później według przepisów prawa kościelnego, precyzowanego bliżej statutami, bądź własnymi, bądź też pochodzącymi z uchwał synodalnych lub ustawodawstwa biskupiego. Natomiast kanonicy regularni to duchowni, którzy prowadzili kanonicki tryb życia, zbliżony jednak do zasad monastycyzmu i opierający się o zasady tzw. reguły augustiańskiej, z jej późniejszymi uzupełnieniami¹⁶.

¹² C. Violanta, C.D. Fonseca, *Introduzione allo studio Della vita canonica del medicevo*, w: *La vita commune der clero*, t. I, s. 495-536.

¹³ Tamże, s. 498-499.

¹⁴ W. Góralski, *Kapituła katedralna w Płocku XII-XVI w.*, Płock 1979, s. 25.

¹⁵ J. Szymański, *Z zagadnień Vitae canonicae w Polsce XII-XII w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10 (1963), z. 4, s. 143-145.

¹⁶ Tamże, s. 144.

Wspólnoty kanoników świeckich gromadziły się zazwyczaj przy katedrach biskupich i nazywały się kapitułami. Przybywało ich w miarę powstawania nowych diecezji¹⁷, wraz z erekcją biskupstw¹⁸. Nazwa kapituła pochodzi od łacińskiego słowa *capitulum*, które ma dwojakie znaczenie: oznacza kolegium złożone z duchownych, które stanowi senat Kościoła lokalnego i grono doradców i pomocników biskupa w zarządzie diecezją, albo też posiedzenia i narady tegoż kolegium¹⁹. Jeszcze innym źródłem tej nazwy był zwyczaj codziennych posiedzeń przy kościele katedralnym poświęconych lekturze jednego rozdziału (*capitulum*) Pisma Świętego, i dlatego takie posiedzenia nazywa się kapitułą. Początek kapituł katedralnych widoczny jest w IV i V w., kiedy to kler diecezjalny, na wzór mnichów, zaczął gromadzić się wokół biskupa. Prekursorami takich wspólnot byli św. Euzebiusz z Vercelli i św. Augustyn. W późniejszym czasie takie życie wspólne duchownych organizowali św. Chrodegang biskup i Amalariusz, który był diakonem z Metz²⁰. Tenże biskup Chrodegang (†766) dla swoich najbliższych współpracowników opracował nawet specjalną regułę – *capitulum*, a jej fragmenty czytano każdego dnia na zebraniach liturgicznych²¹. Reguła życia wspólnego ułożona przez Chrodeganga, biskupa Metz, została przepracowana przez wspomnianego diakona Amalariusza i usankcjonowana przez synod akwizgrański w 816 r.²². Intensywny rozwój życia kapitulnego spowodowała także reguła akwizgrańska z 816 r. (*Institutio Aquisgranensis*), wedle której duchowni mieszkający przy kościele katedralnym tworzyli jakby klasztor i wspólnie rozważali Pismo Święte²³.

Tak więc wspólnota zwana kapitułą była zjawiskiem wtórnym kanonikatu, przybierając cechy instytucjonalne i korporacyjne. Kapituły istniejące przy katedrach biskupich odegrały dużą rolę w życiu Kościoła, gdyż prowadziły życie wspólne i wykonywały uroczystą służbę Bożą w kościele ka-

¹⁷ *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1974-1979, t. I, cz. 1, s. 85.

¹⁸ B. Kumor, *Dzieje ustroju i Kościoła w Polsce*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań – Warszawa 1974, s. 84.

¹⁹ *Kapituła*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. IX, Warszawa 1976, s. 519-520.

²⁰ E. Rittner, *Prawo kościelne katolickie*, Kraków 1899, t. 1, s. 190-194;

²¹ G.P. Marchal, *Domkapitel*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, B. IX, Berlin – New York, 1982, s. 136.

²² E. Rittner, *Prawo kościelne...*, s. 190-194.

²³ K. Nitzschke, *Domkapitel*, w: *Evangelisches Kirchenlexikon*, B. I, Gottingen 1956, kol. 964; G.P. Marchal, *Domkapitel*, s. 136.

tedralnym, spełniały rolę ciała doradczego biskupa, a od XII w. wybierały biskupów. Szczególnie ważną rolę kapituła katedralna (a więc i członkowie kapituły) odgrywała w diecezji w razie niemożności sprawowania rządów przez biskupa (*sede impedita*) oraz podczas wakatu stolicy biskupiej (*sede vacante*). Kapituły istniejące przy kościołach innych jak katedralne, od XIV w. nazywane kolegiackimi, takich uprawnień nigdy nie miały. Ich zasadniczym zadaniem zawsze było sprawowanie kultu Bożego w swoim kościele²⁴. Jednym z podstawowych zadań kapituły katedralnej było sprawowanie kultu Bożego. Można powiedzieć, że był to jeden z ważniejszych celów powołania kapituły²⁵. Gdy chodzi o podział kanoników, to rozróżniamy wśród nich tytułarnych, czyli rzeczywistych (gremialnych), posiadających kanonię, a więc urząd i beneficjum zarazem, z miejscem w stallach, prawem głosu oraz prawem do dochodów, i tzw. kanoników honorowych, posiadających tylko odznaki i honory kanoników, lecz bez prebendy i głosu w kapitule²⁶.

Jeśli chodzi o skład osobowy kapituł, to ani kanoniczne prawo powszechne, ani polskie partykularne nie określało górnej czy dolnej granicy. Kanoniści jedynie podkreślali, że każda kapituła powinna składać się z tylu osób, ile wymaga obsługa kościoła kapitulnego. Jeśli Stolica Apostolska albo akt erekcyjny kapituły ustalały, z ilu osób ma składać się jakaś kapituła, była to kapituła z określoną liczbą członków (*capitulum numeratum*)²⁷.

Liczba prebend kanonicznych w poszczególnych kapitułach była różna i wahała się od 12 do 24. Prebenda to majątek każdej prałatury i kanonii²⁸. W średniowieczu ukształtowały się w kapitułach następujące godności: prepozyt, dziekan, archidiakon, kantor, scholastyk, kanclerz i kustosz. Każda z tych godności miała określone zadania. Prepozyt zarządzał sprawami majątkowymi, dziekan czuwał nad przestrzeganiem statutów i dyscypliny kościelnej w kapitule, scholastyk nadzorował i prowadził szkołę katedralną, kantor czuwał nad wykonywaniem śpiewów liturgicznych w kościele katedralnym. Kanclerz prowadził kancelarię kapituły i kancelarię diecezji, kustosz

²⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, Opole 1957-1958, t. 1, s. 542.

²⁵ S. Grad, M. Różański, *Kapituła Katedralna...*, s. 121.

²⁶ E. Szafronowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, t. 1, Warszawa 1976, s. 391.

²⁷ A. Barbosa, *Tractatus de canonicis et dignitatibus aliisque inferioribus beneficiariis cathedralium et collegiatarum ecclesiarum eorumque officio tam in choro quam in capitulo*, Venetis 1641, s. 35; M.D. Bouix, *Tractatus de capitulis*, Paris 1862, s. 65-66.

²⁸ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 133.

brał udział w zarządzie diecezją i miał kompetencje w zakresie jurysdykcji kościelnej²⁹.

W początkach XIII w. sfinalizowany został proces ustalania praw kapitulnych, zmierzający przede wszystkim do coraz większego wyemancypowania się tego kolegium spod władzy biskupa. Tendencja ta była również widoczna w samodzielnym zarządzaniu przez kapitułę majątkiem i podzieleniu go na prebendy³⁰.

Od XIII w. prawa biskupa ograniczane były na rzecz papieżstwa, które drogą prowizji czy rezerwacji mianowało kanoników. W XV w. osiągnięto kompromis (przez pół roku papież miał prawo mianowania kanoników, a przez drugie półrocze biskup).

Do głównych obowiązków członków kapituły należały: modlitwa chórowa, rezydencja przy katedrze biskupiej oraz usługi świadczone biskupowi, normowane przez statuty kapitulne³¹.

Już w okresie prowadzenia przez duchowieństwo w kapitułach życia wspólnego, istniał podział kolegiów na prałatów i kanoników, czyli kanoników gremialnych i honorowych. Pozostawało to w ścisłym związku z pojawieniem się w kapitułach różnego rodzaju godności i urzędów³². Kanonicy honorowi cieszyli się instytucją ekspektatywy, która dawała tytuł prawny do otrzymania opróżnionych w przyszłości prebend kanonickich³³.

W X-XI w. widoczny był wpływ ustroju feudalnego, który spowodował podział wspólnych dóbr kapituły na poszczególne beneficja kanonickie, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania życia wspólnotowego. W IX w., choć kanonicy często nie prowadzili już życia wspólnotowego, to uczestniczyli we wspólnych nabożeństwach i naradach³⁴. Dzięki reformie prebiteriów biskupich, zwanych kapitułami, dokonanej na synodzie rzymskim w 1059 r., przez papieża Mikołaja II, kapituły otrzymały osobowość prawną niezależną od biskupstwa, oraz osobne uposażenie w postaci prebend kanonickich³⁵.

²⁹ B. Kumor, *Dzieje ustroju...*, s. 85.

³⁰ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 58.

³¹ M. Fąka, *Kapituła katedralna na drodze kanonicznej odnowy*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 2 (1978), s. 225.

³² W. M. Plöchl, *Storia del diritto canônico*, t. 2, Milano 1963, s. 144-145.

³³ A. Sostkiewicz, *Kanonicy honorowi*, w: *Encyklopedia kościelna W. Nowodworskiego*, t. IX, Warszawa 1876, s. 450.

³⁴ W. Bochniak *Kapituła Katedralna w Legnicy*, Legnica 2000, s. 27.

³⁵ M. Fąka, *Kapituła katedralna...*, s. 225-226.

Podstawę dochodów członków kapituł katedralnych i kolegiackich stanowiły prebendy kanonickie, które rozumiane były jako prawo do pobierania stałego dochodu, wynikającego z posiadanego urzędu (officium) kościelnego. Z urzędem powiązany był pewien określony *fundus* – dobra ziemskie lub dochody z nich płynące, zwane uposażeniem, stanowiące podstawę ekonomiczną członków kapituł.

Odtąd też członkowie kapituł wraz z klerem miasta biskupiego stanowili organ doradczy biskupa w rządach diecezją. W początkach XII w. kapituły otrzymały stałe uprawnienia. Konkordat wormacki w 1122 r. przyznał kapitułom prawo wyboru biskupów. Dążność kapituł do udziału w rządach diecezją wzmacniały także tzw. funkcjonujące kapitulacje wyborcze, które były podobne do tzw. „*pacta conventa*”³⁶. Również dekretały papieskie wprowadzały od końca XII w. obowiązek zwracania się biskupa w określonych przypadkach po zgodę czy po radę kapituły.

Wraz z uzyskiwaniem samodzielności kapituły zyskały na znaczeniu także w życiu diecezjalnym. Zdobyły tzw. prawo konsensu – przyjęte jako zasada w prawie powszechnym XII w. i popierane przez Stolicę Apostolską – wyrażało się ono w konieczności uzyskiwania przez biskupa rady lub zgody kolegium kanonickiego – jako osoby prawnej – na podjęcie ważniejszych czynności jurysdykcyjnych odnoszących się przede wszystkim do zmiany stanów beneficjów w diecezji oraz do zmian majątkowych, np. alienacji. W Polsce spotykamy się z tym zjawiskiem w początkach XIII w.³⁷

Zgodnie z doktryną kanonistyczną z XIII w. istnieje katalog spraw, gdzie do ważności aktu biskupa potrzebna była zgoda kapituły, wymagana była zatem przy alienacji, czyli zbyciu, obciążeniu dóbr katedry i instytucji diecezjalnych, przy zmianach w stanie beneficjów, przy obsadzie kanonii, przy ustanawianiu biskupa koadiutora, przy wprowadzaniu świąt, czasem przy nakładaniu kary interdyktu czy suspensy, przy wyznaczaniu danin od duchowieństwa³⁸. Istniało jeszcze o wiele więcej spraw, które wymagały konsultacji biskupa z kapitułą.

W początkach XIII w. prawie zakończony był już zatem proces ustalania praw kapitulnych, zmierzający przede wszystkim do coraz większego wyemancypowania się tego kolegium spod władzy biskupa. Tendencja ta była odbiciem stosunków panujących w tym względzie w kapitułach niemieckich.

³⁶ *Pacta conventa* – postulaty przedkładane kandydatowi do tronu, które po elekcji musiał zaprzysiąc.

³⁷ W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Poznań 1962, s. 184.

³⁸ W. Wójcik, *Udział kapłanów...*, s. 214.

Jak można zauważyć na podstawie źródeł, jest to okres, kiedy kapituły nabrały już cech korporacji samoistnych, z własnym samorządem. Świadczy o tym samodzielne zarządzanie przez kapitułę majątkiem i podzielenie go na prebendy, a także posiedzenia kolegiów kapitulnych, podczas których podejmowano obwarowane tajemnicą uchwały, oraz uprawnienia tych kolegiów do wystawiania dokumentów z własną pieczęcią kapitulną³⁹.

Oprócz tego kapituły po reformie gregoriańskiej (papież Grzegorz XIII) uzyskały prawo elekcji nowego biskupa i zarządzania diecezją w czasie jej wakansu, lub też *sede impedita*. (przeszkoda w działaniu stolicy biskupiej). Czyniły to za pośrednictwem wybieranego z własnego grona wikariusza kapitulnego, zwanego często administratorem. Z działalnością kapituły związany był też urząd oficjała biskupiego. Powstał on w związku z uzyskaniem przez Kościół w ramach reformy gregoriańskiej przywileju sądowego (*privilegium fori*) W Polsce urząd ten został wprowadzony po synodzie legata papieskiego Jakuba z Leodium (1248)⁴⁰.

Tak więc poprzez przywileje, zwyczaje, kapitulacje wyborcze, poprzez zwykłe uzurpacje kapituły dążyły do uniezależnienia się od władzy biskupa i do rozszerzenia swego udziału w zarządzaniu diecezją, a w konsekwencji do ograniczenia monarchizmu. Jeszcze większego znaczenia nabrały kapituły w XIV w., wyrastając na samodzielne korporacje, które z doradczego gremium biskupa i senatu stały się organem współrządzającym w diecezji i w dobrach mensy biskupiej, organem o daleko sięgających uprawnieniach i własnym ustroju opartym na statutach⁴¹. Można zatem zauważyć, że przy tak szerokich kompetencjach kapituł także ogół duchowieństwa nie miał większego wpływu na rządy w diecezji.

Jeśli chodzi o strukturę kapituły, to na jej czele stał dziekan (model francuski) lub prepozyt (model niemiecki), ponadto archidiakon, scholastyk, kantor, kustosz, kanclerz. Niektórzy kanonicy pełnili urzędy związane z określonymi czynnościami, lecz bez żadnych prerogatyw (teolog, penitencjarz, zakrystianin). Do obowiązków kanoników i prałatów należało uświetnianie Służby Bożej w katedralnym chórze, służenie radą i pomocą biskupowi, prawo do stali w kościele, głosu na kapitule, stroju kanonicznego i prebendy.

Należy również zauważyć, że mimo szerokich kompetencji kapituł, od VI w. istniała w Kościele instytucja synodu diecezjalnego, na który biskup początkowo corocznie zwoływał kapłanów swojej diecezji w tym celu, aby

³⁹ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 58.

⁴⁰ B. Kumor, *Dzieje ustroju...*, s. 148.

⁴¹ M. Fąka, *Kapituła katedralna...*, s. 225.

wysłuchać ich rady. Uczestnicy mieli wtedy głos decydujący. Do XIV w. biskup na takich synodach wykonywał sądownictwo i załatwiał także sprawy administracyjne. Z biegiem czasu częstotliwość zwoływania synodów malała i zanikała, a jeśli nawet były zwoływane, to nie wszyscy kapłani w nich uczestniczyli⁴².

Niezależnie od wszystkich tych spostrzeżeń, trzeba również zauważyć, że już od przełomu XI-XII w. kapituły, także polskie, stały się najważniejszymi ośrodkami studiów prawnych, ogniskami inspirującymi wcielanie zasad prawa kanonicznego w życie⁴³, a także przyczyniającymi się do rozwoju oświaty. Można to stwierdzić choćby na przykładzie kapituły w Krakowie i Wrocławiu, gdzie, obok prowadzenia szkoły katedralnej, widoczna jest troska o biblioteki, w których znajdowały się dzieła z zakresu nauk teologicznych, kaznodziejstwa i duszpasterstwa, a także nauk świeckich jak: prawo, geografia, medycyna, filozofia i literatura piękna⁴⁴.

5. Ograniczenia kompetencji kapituły jako organu kolegialnego diecezji

Sobór Trydencki, na skutek dyskusji o powszechnym kapłaństwie, potwierdził tradycyjną doktrynę o wyższości biskupów nad kapłanami i o ich władzy świeceń oraz jurysdykcji, pochodzącej z prawa Bożego. Przypomniawszy, że przez Ducha Świętego biskupi zostali powołani do rządzenia Kościołem, że zajmują miejsce Apostołów, stoją na czele hierarchii święceń, i że w jurysdykcji przewyższają kapłanów. Odtąd też zaistniał nowy ideał biskupa, który angażuje się w duszpasterstwo, dopuszcza do udziału w tych zadaniach kapłanów, których też do tego przygotowuje poprzez spotkania pastoralne. Te wszystkie zamiary Sobór postawnoił usankcjonować poprzez przebudowę prawa kościelnego.

W wyniku reformy soborowej powstają nowe instytucje, jak seminaria duchowne, wzrasta też liczba kapłanów współpracujących z biskupem w diecezji w charakterze egzaminatorów, sędziów synodalnych, obrońców węzła małżeńskiego, proboszczów konsulatorów.

Istniejące dotąd kapituły były też dostosowywane do nowej sytuacji. Wiele ich dotychczasowych praw było stopniowo ograniczane. Sobór przyznał

⁴² W. Wójcik, *Udział kapłanów...*, s. 214.

⁴³ A. Vetulani, *Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII wieku*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 37-55.

⁴⁴ W. Urban, *Biblioteka kapitulna we Wrocławiu*, „Wiadomości Kościelne” 3(1948), s. 39-43.

biskupowi prawo wizytowania kapituł, wprowadzania ulepszeń, upominania i zobowiązania do poprawy życia kanoników, prawo rewizji i zmiany ustawodawstwa kapitulnego, a nawet nakładania sankcji karnych. Sobór zatroszczył się także o poziom członków kapituły, aby ta instytucja mogła pełnić rolę senatu Kościoła partykularnego. Wymagał zatem, aby wszyscy kanonicy mieli święcenia wyższe subdiakonatu, diakonatu lub prezbiteratu, z zachowaniem odpowiednich przepisów dotyczących wieku ich przyjmowania⁴⁵. Zalecał także, aby wszystkie godności kapitulne, a przynajmniej ich połowa, w kapitułach katedralnych i znaczniejszych kolegiackich przydzielana była magistrom, licencjatom, doktorom teologii lub prawa kanonicznego⁴⁶. Do głównych obowiązków kapituły należały: modlitwa chórowa, rezydencja przy katedrze biskupiej oraz usługi świadczone biskupowi, normowane przez statuty kapitulne. W ramach modlitwy chórowej, kanonicy mieli obowiązek uczestnictwa w nabożeństwach sprawowanych w kościele katedralnym czy kolegiackim, mieli też codziennie gromadzić się w określonych porach w stallach w kościele i śpiewać wszystkie godziny kapłańskie⁴⁷.

Ustawodawca zakazał jednocześnie biskupom powiększać skład kapituły bez uprzedniej zgody papieża w przypadku kapituły policzonej (która ma określoną liczbę kanonii – *capitulum numeratum*). Pozwolił tylko biskupom w pewnych przypadkach, za zgodą kapituły, zmniejszyć liczbę jej członków⁴⁸.

Sobór określił na nowo także obowiązki, jakie ma kapituła podczas *sede vacante* stolicy biskupiej. Powinna ona w ciągu ośmiu dni od śmierci biskupa ustanowić oficjała albo wikariusza. Osoba ta winna mieć przynajmniej licencjat lub doktorat z prawa kanonicznego. Gdyby kapituła zaniedbała tego terminu, prawo to przeniesione zostaje na metropolię, a gdyby stolica ta była metropolią, wówczas uczynić to miał najstarszy z biskupów sufraganów (ordynariuszy w metropolii), a w przypadku diecezji wyłączzonej – najbliższy biskup. Do zadań tego urzędnika należeć będzie zarząd i jurysdykcja sprawami i dobrami kościelnymi⁴⁹.

Po zniesieniu przez Sobór Trydencki ekspektatyw zniknęli istniejący dotychczas w Kościele kanonicy honorowi, mający tytuł prawny do otrzymania

⁴⁵ Conc. Trid. Sess. 23, c. 12 de reform; wymagany wiek do przyjęcia święceń subdiakonatu wynosił 22 lata, diakonatu 23 lata, a prezbiteratu 25 lat.

⁴⁶ Conc. Trid. Sess. 24, c. 12 de reform.

⁴⁷ Conc. Trid. dz. cyt. Sess. c. 12.

⁴⁸ Conc. Trid. dz. cyt. c. 15 de reform.

⁴⁹ Conc. Trid. dz. cyt. c. 24 de reform.

opróżnionych w przyszłości prebend kanonickich⁵⁰, którzy z czasem znowu pojawili się w kapitułach, jednak już bez prawa otrzymania w przyszłości kanonii gremialnych, tylko cieszący się samym tytułem i dystynkcjami kanonickimi, ale też bez jakichkolwiek uprawnień i obowiązków kanonickich⁵¹. W duchu Soboru Trydenckiego prawo kanoniczne znało dwie formy mianowania kanoników honorowych przez biskupa: za zgodą kapituły i przez kapitułę z obowiązkiem zatwierdzenia kandydata przez biskupa⁵².

Tak więc po reformie zaprowadzonej przez Sobór Trydencki w Kościele nastąpiła częściowa i przejściowa utrata znaczenia kapituły katedralnej w diecezji. Choć utraciła ona znaczenie jurysdykcyjne na rzecz biskupa, to nie straciła znaczenia jako taka. Skupiała bowiem ludzi pochodzących z wyższych warstw społecznych, wykształconych, przedsiębiorczych i często zasłużonych w różnych dziedzinach życia religijnego, kulturalnego, społecznego czy gospodarczego. Zwłaszcza grono prałatów miało w tym względzie uprzywilejowaną pozycję. Z ich grona wywodzili się najważniejsi urzędnicy diecezjalni i współpracownicy biskupów⁵³.

W wyniku Soboru Trydenckiego dochodzi do ograniczenia roli kapituł, podporządkowania ich ordynariuszom, gdyż dotychczasowe uprawnienia kapituł krępowały biskupa w jego rządach. Stąd pojawiła się tendencja do centralizacji w rządach diecezją i skłonność do szukania przez biskupa sprzymierzeńców poza kapitułą⁵⁴. Sobór zatem, jak widać z porównania zestawienia, powiększył katalog spraw wymagających uprzedniej konsultacji biskupa z kapitułą, ale nie została zwiększona liczba wypadków wymagających zgody kapituły na decyzje biskupa.

⁵⁰ A. Sostkiewicz, *Kanonicy honorowi*, s. 450.

⁵¹ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948, s. 231.

⁵² Leon XIII, Litt. Ap., *Illud est proprium*, 29 I 1894, Fontes, nr 622.

⁵³ J. Pater, *Wrocławska Kapituła Katedralna w XVIII w.*, Wrocław 1998, s. 38.

⁵⁴ M. Fąka, *Kapituła katedralna...*, s. 226.

THE OUTLINE OF THE HISTORY OF THE CHAPTER HOUSE IN THE HISTORICAL AND LEGAL ASPECT AS THE COLLEGIAL ORGAN OF THE DIOCESE UNTIL THE TRIDENT COUNCIL

Summary

The name 'chapter' is the Latin word 'capitulum', which stands for ecclesiastical bodies consisting of the clergymen, or a meeting and deliberation of this body. The community referred to as chapter was a derivative phenomenon of the canonicate, assuming institutional and corporate features. The chapters existing by the bishops' cathedrals played an important role in the history of the Church, since they led the common life and performed a festive service for the God in the cathedral church; they fulfilled the role of the advisory body for the bishop, and from 12th century they elected bishops. The chapters functioning by churches other than the cathedral ones, known as the collegiate, never had such rights. Their essential task was to perform the cult of God in their churches. As a result of Trident Council there was a distinction made between the role of chapter houses and they were subjected to ordinaries.

Słowa kluczowe: kapituła, kanonik, diecezja, katedra, kolegiata

Key words: chapter, canon, the diocese, the cathedral, collegiate